

### III. O ofiarach składanych na T. K. N.

Jak widzieliśmy wyżej (str. 46), już z początkiem r. 1907/08 rachunkowość T. K. N. naskutek wprowadzenia samozarządu finansowego wydziałów uległa rozdzieleniu. Oddzielano dochody i rozchody Zarządu, przeznaczane na wynajem lokali, administrację oraz pomoce naukowe, od dochodów i rozchodów wydziałów, które Rada ich rozporządzała, przeznaczając je stosownie do swoich różnych regulaminów finansowych na honoraria dla wykładowców przede wszystkim\*. Gdy Zarząd d. 30 maja 1907 r. uchwalił, że wpływy ogólne dla T. K. N. obracane będą na cele ogólne, jeżeli nie będzie przy nich wskazane przeznaczenie specjalne (ob. str. 47), to miało to dotyczyć także ofiar. Mamy tedy do rozróżnienia dwie kategorie ofiar, mianowicie: 1) przeznaczanych dla T. K. N. w ogólności i pozostawianych do dyspozycji Zarządu oraz 2) przeznaczanych dla wydziałów poszczególnych.

Ofiary na T. K. N. pozwalały Zarządowi pokrywać niedobory, które bywały znaczne, jak widzieliśmy w pierwszych latach z powodu ogromnego rozrostu uczelni przy małych dochodach normalnych, a w ostatnich latach z powodu ogromnego również rozrostu uczelni przy nadzwyczajnie z powodu wojny zmniejszonych dochodach normalnych (ob. str. 44—51).

W okresie od początku r. 1907 do połowy 1908 r. złożył znaczną ofiarę p. Józef Natanson, mianowany skutkiem tego członkiem protektorem T. K. N. (ob. str. 48), poważniejsze sumy ofiarowały instytucje: Bank Handlowy w Warszawie i Warszawskie Tow. Kopalń węgla i Zakładów hutniczych, które i w następnych latach zasilają kasę Zarządu, a także szereg członków T. K. N. oraz wiele osób życzliwych, od których wpływały różne kwoty, znaczne i drobne. W r. 1908/09 do instytucji wymienionych przyłączyły się jeszcze: Bank Handlowy w Łodzi (Oddział w Warszawie), Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, I Warszawskie Tow. Wzajemnego Kredytu i Warszawskie Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości. W r. 1909/10 zapisały się jeszcze instytucje: Bank Dyskontowy w Warszawie, Tow. Ubezpieczeń „Prze-

zorność", Tow. akc. K. Rudzki i Sp., Warszawskie Tow. Oczyszczania i Sprzedaży spirytusu, Tow. akc. Przędzalni bawełny „Zawiercie". W r. 1910/11 przyłączyły się Tow. akc. Majewski i Sp., Tow. akc. Wielkich pieców i zakładów Ostrowieckich i Związek Cukrowników Królestwa Polskiego. W r. 1911/12 przystąpiła Kasa Przemysłowców Lubelskich. W r. 1912/13 zapisały się nadto instytucje: Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Tow. akc. Fabryki cementu „Firlej" w Lublinie, Tow. akc. Cukrowni „Zbiersk" i Tow. akc. Zakładów gazowych w Warszawie. W 1913/14 przybyło jeszcze z zasiłkiem Tow. akc. Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie. Niektóre z wymienionych tutaj firm, nie liczne jednak, w niektórych latach nie widniały na listach ofiar. W latach wojny 1914/15 i 1915/16 ubyło w porównaniu z poprzednim rokiem aż osiem firm, a przybyło jedynie Tow. akc. L. J. Borkowski w Warszawie z jednorazowym zasiłkiem. Zmalała też lista osób prywatnych, które rękę pomocną podawały, a nierzadko z kwotą, przewyższającą sumy poszczególne, jakie ofiarowywały instytucje pomienione. Niedoborowi w r. 1914/15 zapobiegł zasiłek w wysokości rb. 3000, udzielony ze strony Centralnego Komitetu Obywatelskiego i w połowie oddany wydziałom. W r. 1915/16 niemal zupełnie ustała pomoc ze źródeł wspomnianych, bo spadła do rb. 120, a że i dochód ze składek członkowskich zmniejszył się nadzwyczajnie, wystąpił w budżecie ogromny niedobór (ob. str. 51), który pokryto dzięki zapomódze Wydziału Oświatowego Magistratu m. Warszawy w wysokości rb. 14,000.

Ofiary na rzecz Wydziałów nie były niestety znaczne, wyjąwszy wydziały rolniczy i ogrodniczy, które cieszyły się poparciem odpowiednich instytucji i sfer zawodowych. Wydział rolniczy otrzymywał stale zapomogi od ziemian i towarzystw rolniczych. Wydział ogrodniczy cieszył się poparciem Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, które dawało rokrocznie zasiłki pieniężne i udzieliło dla zajęć praktycznych swego terenu w majątku Morach. Wydział techniczny otrzymał w darze od najpoważniejszych dwóch towarzystw akcyjnych modele do kreśleń i małe zasiłki pieniężne okolicznościowe. Wydziałowi humanistycznemu ofiarowano kilkakrotnie z różnych stron prywatnych kwoty pieniężne. Wydziałowi przyrodniczemu, który potrzebowałby największego stosunkowo uposażenia i zasilania, by stać na wysokości zadania, najmniej w porównaniu z tamtymi wydziałami sprzyjała ofiarność publiczna, tak że gdyby nie zapomogi ze strony Zarządu T. K. N., wydział ten nie mógłby bodaj wcale istnieć. Wydział ten otrzymał w r. 1910/11 w darze od p. Trzaskowej cenny zielnik flory litewskiej, zebrany przez prof. Wołoszczaka i Rehmana.

Ofiarność na rzecz wydziałów przybierała wielokrotnie i taką postać, że ze strony zarządów fabryk i niektórych instytucji publicznych, zwłaszcza Stowarzyszenia Techników, napływały sumy na pokrycie w części lub całości czesnego za wskazanych słuchaczy.

Zarząd T. K. N. poza obowiązkowym udzielaniem funduszków na pomoce naukowe zasiliał ofiarnie kasy wydziałów kilkakrotnie, o czym była już mowa powyżej (ob. str. 50).

Poza temi wszystkimi ofiarami wymienić należy osobno składki na budowę gmachu własnego T. K. N. Przystąpiono do zbierania ich po uchwale Zarządu z d. 30 stycznia 1913 r. (ob. str. 18 i 54), według trzech kategorii, mianowicie zapomóg bezzwrotnych, pożyczek bezprocentowych i pożyczek na 4<sup>o</sup>/. Kwesta dawała wyniki bardzo zadowalające. Od lutego do października 1913 r. otrzymano deklaracji na rb. 15,610, w czym zapomóg bezzwrotnych rb. 1,035, pożyczek bezprocentowych rb. 325 i pożyczek 4-procentowych rb. 14,250, wpłacono zaś rb. 10,285. Prowadzona w dalszym ciągu agitacja powiększyła ten fundusz. Po dzień 1 października 1914 r. (w rok później) wynosił on rb. 19,555, w czym było rb. 4,105 w ofiarach bezzwrotnych, rb. 525 w pożyczkach bezprocentowych i rb. 14,925 w pożyczkach 4<sup>o</sup>/. Suma ofiar bezzwrotnych powiększyła się znacznie dzięki wprowadzeniu w życie bardzo szczęśliwego pomysłu rozsyłania i sprzedawania t. zw. cegiełek, czyli kart z wyobrażeniem cegły (ob. str. 54 i 25): w ciągu niespełna roku zebrano tą drogą rb. 9,155,75. W dniu 30 czerwca 1916 r. posiadano zapomóg bezzwrotnych rb. 5,125, ze sprzedaży „cegiełek“ rb. 10,181, pożyczek bezprocentowych rb. 525 i deklaracji na pożyczkę 4-procentową w wysokości rb. 14,700, na poczet których wpłacono rb. 11,860. Po doliczeniu dochodów i odliczeniu rozchodów pozostała d. 1 lipca 1916 r. podana powyżej w bilansie (ob. str. 52) suma rb. 22,618,83. W funduszu tym zawarte są dwie ofiary największe, będące zapomogami bezzwrotnymi: jedna w wysokości rb. 2,000, którą złożył w r. 1913/14 członek T. K. N. Wojciech Uliński z Barnału na Kaukazie, którego Zarząd w uznaniu tego zamianował członkiem protektorem, i druga w wysokości rb. 1,000, którą zapisał w testamencie zmarły w r. 1915 członek T. K. N. Joachim Jerzy Bratman z Adamowa, gub. Warszawskiej.

Szczegółowe wykazy wszelkich ofiar, pochodzących od instytucji i osób prywatnych, podawano corocznie w drukowanych i rozdawanych Sprawozdaniach z działalności T. K. N.

---

## IV. Działalność Rady Naukowej Ogólnej w okresie 1906–1916 r.

Zarówno według Statutu pierwotnego, jak i zatwierdzonego w r. 1906 (§§ 29–36) sprawami naukowymi T. K. N. kierować miała „Rada Naukowa”, złożona ze wszystkich osób stale wykładających. Znajduje się też tam przepis, że „Rada Naukowa” dzielić się ma stosownie do poszczególnych „działów” na „Sekcje”, z których każda spełniać może samodzielnie w zakresie swoim zadania, dotyczące układania programu wykładów, zapraszania osób na katedry i układania instrukcji dla słuchaczy. Osobny jest tam przepis co do „Prezydium Rady Naukowej”, orzekający, że w skład jego wchodzi „Przewodniczący i Sekretarz Rady Naukowej oraz „Przewodniczący i Delegaci wszystkich Sekcji”.

Przy niezmienniej treści rzeczy ustaliły się w czasie późniejszym nazwy: Wydział zamiast „Sekcja”, Dziekan zamiast „Przewodniczący Rady Naukowej Sekcji”, Rada Naukowa Ogólna (Senat) dla wyraźnego odróżnienia od Rad Naukowych Wydziałów i wreszcie Rektor zamiast „Przewodniczący Prezydium Rady Naukowej Ogólnej”.

W pierwszej połowie r. 1906, gdy istniały najpierw jeszcze tylko kursy matematyczno-przyrodnicze, a później i techniczne, nie było jeszcze Rady Naukowej Ogólnej, lecz tylko były czynne Rady Naukowe tych wydziałów. Dopiero gdy zaczęto tworzyć Wydział humanistyczny i myślano o rozpoczęciu roku akademickiego 1906/07 z trzema Wydziałami, powzięto myśl ukonstytuowania Rady Naukowej Ogólnej z organizacją, odpowiadającą Statutowi. Nastąpiło to d. 23 czerwca 1906 r. Na Przewodniczącą Rady Naukowej Ogólnej czyli Rektora, obrano wówczas S. Dicksteina, a na sekretarza J. Kochanowskiego. Do Prezydium weszli: od wydziału matematyczno-przyrodniczego J. Lewiń-

ski i A. Mahrburg, od wydziału technicznego K. Obrębowicz i Z. Straszewicz, od wydziału humanistycznego T. Korzoni i A. A. Kryński i od wydziału rolniczego, utworzonego jesienią r. 1906, S. Chaniewski i J. Tur.

Działalność Prezydium Rady Naukowej w roku 1906/07 była nader płodna.

Na pierwszym z tych posiedzeń d. 6 października 1906 uchwalono dla jednolitości działania nazewnątrz podawać w przyszłości w prasie ogłoszenia nie z ramienia Rad wydziałów poszczególnych, lecz z ramienia Prezydium Rady Naukowej Ogólnej. Następnie postanowiono w celu większego zespolenia wydziałów nadawać niektórym wykładom charakter międzywydziałowy, czyli wspólny dla różnych wydziałów. Dalej wskutek odezwy Zarządu, upraszającej o zorganizowanie odczytów dla szerszej publiczności, uchwalono przystąpić do urzeczywistnienia tego projektu. Gdy Zarząd brał tę sprawę przeważnie ze strony korzyści finansowych, Rada Naukowa Ogólna upatrywała w tym przedsięwzięciu pożytek zbliżenia się wykładających z szerszą publicznością. Do wykonania jednak nie doszło z powodu trudności, stawianych ze strony władz. Następnie na wniosek Przewodniczącego uchwalono rozesłać zawiadomienia urzędowe do najprzedniejszych polskich instytucji naukowych o powstaniu i rozwinięciu działalności T. K. N. (ob. str. 8). Dalej zajmowano się projektem utworzenia Wydziału rolniczego, do którego inicjatywę dał p. W. Wilczyński, i uchwalono zaprosić do obrad pp.: W. Wieniawskiego, S. Chełchowskiego, S. Wrońskiego, S. Dzierzbickiego i S. Leśniewskiego. W krótkim czasie komisja ta prace swe pomyślnie wykończyła, tak że można było sprawę przedstawić Zarządowi do wykonania, a że Zarząd też szybko ją załatwił (ob. str. 23), więc powstał wydział rolniczy, który o kilka tygodni tylko później od innych rozpoczął działalność.

Na drugim posiedzeniu d. 3 listopada 1906 r. zajmowano się pomiędzy różnemi sprawami prośbą polskiego towarzystwa „Ognisko“ w Kijowie o urządzenie przez T. K. N. serii odczytów w tym mieście. Zamiary w tym kierunku spełzły na niczym, niestety, z powodu trudności stawianych przez władze.

Na trzecim posiedzeniu d. 12 grudnia 1906 r. rozpatrywano wniosek Rady Wydziału matematyczno-przyrodniczego, przeznaczony do przedstawienia Zarządowi, aby poczynił starania odpowiednie o założenie uniwersytetu w Warszawie, i uchwalono wniosek ten poprzeć. Komisja, do której wybrano S. Dicksteina, A. A. Kryńskiego i S.

Chaniewskiego, wypracowała na podstawie materiału, dostarczonego przez Wydziały, projekt czterosemestralnego studjum uniwersyteckiego na wydziałach filologiczno-historycznym, matematyczno-przyrodniczym i rolniczym. Wyżej była już mowa o dalszym rozwinięciu i losach tej sprawy (ob. str. 29). Następnie zajmowano się nadesłanym przez p. S. Karpowicza projektem utworzenia kursów pedagogicznych przy T. K. N. i oświadczone się za wprowadzeniem oddzielnych przedmiotów pedagogicznych. Dalej postanowiono wydawać wzorem Université Libre w Brukselli programy kursów i wybrano w tym celu komisję redakcyjną. Następnie zajmowano się w dalszym ciągu sprawą, usilnie przez Zarząd popieraną, urządzenia odczytów publicznych; przyjęto do wiadomości, że Rada Wydziału matematyczno-przyrodniczego wybrała już członków do komisji odczytowej i przychyłono się do wniosku (S. Dicksteina), by wydawać w druku odczyty wygłoszone. Już wyżej (str. 48) była sposobność do zaznaczenia, że usiłowania te rozbiły się, niestety. Sprawa, którą omawiano następnie, wynikała z obawy, że program wydziału humanistycznego jest niejednolity i luźniejszy od programu wydziałów bratnich. Przewodniczący tego wydziału (T. Korzon) dał zapewnienie, że jednolitość istnieje i że Rada Wydziału zajęta jest kompletowaniem programu. W końcu zajmowano się sprawą biblioteki i czytelní, zainicjowaną przez słuchaczy, oraz życzeniem ich założenia stowarzyszenia słuchaczy T. K. N. Uznano, że należy popierać utworzenie biblioteki i że Zarząd winien wystąpić do władz z podaniem o zatwierdzenie statutu zrzeszenia słuchaczy. Bibliotekę faktycznie założono, a sprawa stowarzyszenia słuchaczy utknęła wobec niepomysłnych warunków politycznych.

Na czwartym z rzędu posiedzeniu d. 9 marca 1907 r. Przewodniczący zdał sprawę z przebiegu czynności, podjętych w celu powołania do życia prywatnego uniwersytetu polskiego w Warszawie. Następnie oznajmił o nieudaniu się urzeczywistnienia projektu urządzenia odczytów i o uchwale komisji odczytowej, która uznała za potrzebne odroczyć sprawę do jesieni. Zajmowano się dalej sprawą sporządzenia sprawozdania rocznego z działalności wykładowej. Sprawa egzaminów nastęczyła się z powodu zbliżającego się końca roku akademickiego. Słuchacze i słuchaczki, którym obwieszczono, że mogą na życzenie swe poddawać się egzaminom, interesowali się nimi licznie. Uchwalono pozostawić uregulowanie egzaminów Radom Naukowym Wydziałów.

Na piątym i ostatnim posiedzeniu d. 4 maja 1907 r. była już pora zastanowić się nad tym, czego dokonano w pierwszym, dobiegającym do



końca, roku akademickim, i zająć się urzędzeniami na rok następny. Omawiano stwierdzony w drugim półroczu bardzo wielki spadek liczby słuchaczy i słuchaczek (o czym też mowa była na posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 26 czerwca 1907 r., (ob. str. 16), zastanawiano się nad tym, czy będzie można urządzić w roku przyszłym wszystkie kursy projektowane i pożądane ze względu na złe widoki zabezpieczenia materialnego i wyrażano żale i życzenia w sprawie zreformowania finansowego porządku (już wyżej na str. 46 i 47 była mowa o trudnościach, powstałych w tym ostatnim względzie i o rozwiązaniu ich zasadniczym przez utworzenie samodzielności finansowej wydziałów). Uznano za niezbędne poczynienie przede wszystkim oszczędności w wydatkach na wynajem lokali. Uświadomiwszy sobie, że otrzymanie jakiegoś gmachu rządowego dla wykładowców, czego się było można dotychczas spodziewać, jest już marzeniem nieziszczalnym wobec przewagi reakcji politycznej, zwrócono uwagę na to, że jeżeli nie można pozyskać lokalu bezpłatnego, to należałoby przynajmniej dążyć do skupienia wykładów w jednym pomieszczeniu. Z takim przedłożeniem uchwalono zwrócić się do Zarządu.

Poza tym zajmowano się na owych posiedzeniach przyjmowaniem do wiadomości przedsięwzięć Rad Naukowych poszczególnych dla popierania ich przed Zarządem, o ile wykonanie ich wymagało zarządzeń natury administracyjnej lub finansowej. Przewodniczący, czyli Rektor, przy pomocy Biura prowadził korespondencję w sprawach naukowych, przekazywanych przez wydziały, komunikował Zarządowi wszelkie sprawy, wymagające jego interwencji i przekazywał Radom Wydziałów nadchodzące licznie zgłoszenia osób, pragnących wyklądać stale lub tylko wygłosić cykle wykładów.

Na rok akademicki 1907/08 należało zgodnie ze statutem (§32) obrać nowego Rektora i Sekretarza Rady Naukowej Ogólnej. Wybór padł na nieobecnego i nie wykładającego w uczelni T. K. N. A. J a b ł o n o w s k i e g o, którego chciano uczcić w ten sposób, ale który wymówił się od objęcia tego stanowiska. Na Sekretarza obrano N. P i n k u s a. Do ponownego zebrania Rady nie doszło, miejsce Rektora pozostało niezajęte, a i Prezydium Rady nie ukonstytuowało się. Było tak dlatego, że Rady Naukowe Wydziałów poszczególnych miały zbyt wiele zajęcia z urzędzeniem się wewnętrznym. Każda z nich miała wiele do czynienia w swoim zakresie naskutek ogromnego rozrostu uczelni i wprowadzonego samozarządu finansowego wydziałów. Mało myślano wobec tego o sprawach wspólnych, które zresztą, o ile chodzić mogło o przedsięwzięcia

natury publicznej, tłumione były w zarodku przez nieprzyjazną postawę władz rosyjskich.

Atoli brak działalności Rady Naukowej Ogólnej dał się odczuć i na posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 30 grudnia 1908 r. oraz na posiedzeniu Zarządu d. 26 lutego 1909 r. dopomniano się, jak już wzmiankowaliśmy powyżej (na str. 17) o zwołanie jej i ukonstytuowanie Prezydium. W r. 1908/09 Sekretarz N. P i n k u s zwołał posiedzenie Rady Naukowej Ogólnej dla ukonstytuowania jej Prezydium i wyboru Rektora oraz Sekretarza. Na posiedzeniu tym zgodzono się na to, aby stanowisko Przewodniczącego Rady Naukowej Ogólnej, czyli Rektora, zajmowali automatycznie Przewodniczący Rad Naukowych Wydziałów, czyli Dziekani, w kolejności rotacyjnej. Tak też było przez kilka lat, ale Rada Naukowa Ogólna nie zbierała się, a Rektorowie i Sekretarze nie byli czynni niemal wcale. Nie nastroczały się sprawy wspólne, a o ile potrzebne bywało porozumienie pomiędzy wydziałami, to osiągnano je przy osobistym spotykaniu się Dziekanów i Sekretarzy Wydziałów, a zresztą Dziekani i delegaci wydziałów spotykali się na posiedzeniach Zarządu, gdzie natychmiast wspólnie z Zarządem uradzali, co było potrzebne.

Na posiedzeniu Zarządu d. 17 kwietnia 1913 r. odczuto brak Rady Naukowej Ogólnej i jej Prezydium przy sposobności rozpatrywania projektu członka Zarządu (W. M i k ł a s z e w s k i e g o) w sprawie zniesienia samozarządu finansowego wydziałów (ob. str. 47), uznano bowiem za potrzebne otrzymanie zdania o tym projekcie ze strony wykładających. 29 maja 1913 r. odbyło się posiedzenie zwołanej Rady Naukowej Ogólnej, na którym też zarządzono wybór Rektora. Na r. 1913/14 obrano na Rektora ówczesnego Dziekana wydziału technicznego H. C z o p o w s k i e g o, a na Sekretarza S. S ł o Ń s k i e g o. W czasie ich urzędowania nie było spraw większej wagi do rozstrzygnięcia. Na rok akademicki 1914/15 Rektorem został Dziekan wydziału humanistycznego W. M. K o z ł o w s k i, a Sekretarzem A. C z a r t k o w s k i. I w tym okresie nie nastroczyła się żadna sprawa ważniejsza, prócz poniższej.

Na posiedzeniu d. 14 grudnia 1914 r. Rada Naukowa Ogólna miała przed sobą sprawę bardzo doniosłą. Otóż Rada Wydziału humanistycznego wniosła i poparła wniosek jednego ze swych członków (I. H a l p e r n a), aby wobec wydanej niedawno przez rząd rosyjski ustawy o prywatnych uczelniach wyższych przedsięwziąć uregulowanie wszechstronne ustroju uczelni T. K. N., sporządzenie regulaminów przez skodyfikowanie obowiązujących uchwał zasadniczych, ujednolajnienie ich i uzupełnienie programów w celu przekształcenia uczelni T. K. N. na



uniwersytet. Wniosek ten doznał rozszerzenia naskutek wywodów jednego z członków Wydziału ogrodniczego (E. Jankowskiego), który wskazał, że ze względu na przewidywaną przyszłość Polski, mającej się odrodzić po wojnie, należy przystąpić do przygotowania nie tylko uniwersytetu i nie tylko w Warszawie, lecz wogóle wszelkich wyższych zakładów naukowych na całym obszarze przyszłych ziem polskich. Przychylono się jednogłośnie do tego wniosku i uchwalono utworzyć komisję z wykładowych w uczelni T. K. N. i zaprosić do niej przedstawicieli instytucji naukowych i odpowiednich stowarzyszeń społecznych oraz osób poszczególnych ze świata naukowego, a wreszcie zwrócić się do Zarządu T. K. N. z prośbą o poparcie. O powołaniu i działalności tej komisji była już mowa powyżej (str. 31—34).

W r. 1915/16 Rada Naukowa Ogólna wybrała na Rektora B. Chlebowskiego, a na Sekretarza B. Rydzewskiego. Po niedługim czasie Rektor zrzekł się urzędu, który pozostał nieobsadzony. Działalność Rady Naukowej Ogólnej i jej Prezydium nie uwydatniała się niemal wcale, jednakże odczuwano znowu brak jej przy różnych sposobnościach. W końcu roku 1915/16 ożywiła się dążność dośrodkowa Rad Naukowych przy zamiarach ujednostajnienia i uzgodnienia działalności, zwłaszcza formalnej, Wydziałów. Jeden z członków Wydziału humanistycznego (I. Halpern) przedstawił osnuty na statucie projekt Regulaminu Rady Naukowej Ogólnej, który Rada ta rozpatrzyła i przyjęła. Na Rektora na r. 1916/17 obrano członka Wydziału przyrodniczego A. Sokółowskiego, a na Sekretarza K. Gnoińskiego.

Rada Naukowa Ogólna w r. 1915/16 składała się z wszystkich wykładowych stale na pięciu wydziałach, a liczono wykładowych faktycznie wówczas — 106 osób (bez tych, którzy z powodu wojny znaleźli się poza krajem, bez tych, którzy w tym roku usunęli się od wykładania dla rozmaitych powodów i bez lektorów, osób wykładowych zastępczo i t. p.).

*Ignacy Halpern*

